Cena numeru 10 groszy.

GŁOS LUBAWSKI

POLSKO-KATOLICKA GAZETA BEZPARTYJNA NA POWIAT LUBAWSKI I OKOLICE

Wychodzi trzy razy tygodniowo: we wtorek, czwartek i sobotę.

Przedpłata: miesięczna wynosi 80 groszy z doręczeniem 1 złoty. kwartalna wynosi 2,40 zł. z doręczeniem 3,00 zł.

W wypadkach nieprzewidzianych spowodowanych siłą wyższą (przeszkód w zakładzie, złożenia pracy i t.p.) abonent nie ma prawa żądania niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia: za ogłoszenie od wiersza 1 mm. na str. 6-łam. 15 gr. na str. 3-łam. 50 gr., ogłoszenia drobne słowo 20 gr. Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

Telefon Nr. 59. Konto czekowe P. K. O. Nr. 145266.
Czcionkami drukarni B. Miłoszewskiego w Nowemmieście n. Drw.

Rok IV. | Nowe Miasto Lubawskie, czwartek, 14 października 1937 r. | Nr. 120

Żywy pomnik.

W Bezdanach, niedaleko Zułowa, odbyła się uroczystość symbolicznego poświęcenia 100 szkół Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Zułów... Bezdany... Nazwy to miejscowości, opromienionych już legendą najszczytniejszego romantyzmu, związanych z najwznioślejszymi porywami najszlachetniejszego patriotyzmu...

— „W Zułowie — mówił w niedzielę Pan Prezydent Rzplitej — urodził się Józef Piłsudski, tu w swym domu rodzinnym poznał, czym jest gorąca miłość dla Polski i zaczął marzyć o Jej odrodzeniu... W Bezdanach mężnie podjął walkę z najeźdźcą On, przyszły wskrzesiciel Polski. Tu męczyć Go musiały pierwsze myśli walki czynnej o Polskę niepodległą, które nikt inny jeno On zamienić miał na stal dokonanego czynu".

I tam właśnie, w tej części Polski, dziś wzniesiono Mu żywy pomnik: zbudowano sto szkół Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Jest w tym głęboka myśl społeczna i jest ziszczenie tego, czego się zawsze domagał Wódz Narodu, gdy Polska stała się wolną. „Budując szkoły, szerząc oświatę, wykonywamy wolę Wielkiego Marszałka, idziemy za Jego wskazaniem" — powiedział Prezydent R.P.

Bo wiemy przecież, że tam, na kresach, w tej „Polsce B" — jak ją określono w porównaniu z wyższą pod względem cywilizacyjnym Polską dzielnic środkowych i zachodnich — spotykamy rażącą jeszcze dysproporcję między wykwitem wysokiej kultury a prymitywem, między wspaniałymi pomnikami i piękną tradycją dzieł sztuki i ludzi najwyższego umysłu a brakiem powszechnej kultury w masach społecznych. Mamy wspaniałą tradycję wileńskiej szkoły wyższej, przecudne pomniki architektury, mamy najpiękniejsze postacie Sniadeckiego i Syrokomlę, Mickiewicza i Słowackiego, wszystkich, pochodzących z tych ziem. Ale mamy też i miasteczka, ugrzęzłe w średniowiecznym prymitywie cywilizacyjnym, setki wsi kresowych, pogrążonych w analfabetyzmie...

— „Program budowy tak szkół realizować będziemy — oświadczył Prezydent Rzplitej w Bezdanach — uparcie tak długo, aż wszystkie dzieci będą mogły z czasem chodzić do należycie wyposażonych nowych budynków szkolnych".

— „Rząd — zapowiedział równocześnie sternik naszej nawy oświatowej, min. prof. Swiętosławski — wstawi do najbliższego planu inwestycyjnego kredyt w wysokości dwu milionów złotych, aby wybudować na obszarze województw Nowogródzkiego i Poleskiego po sto publicznych szkół powszechnych.

— „Czeka nas — stwierdził w Zułowie min. opieki społecznej, Zyndram-Kościałkowski — wielki wysiłek, na który my wszyscy, nowoczesne pokolenie zdobyć się musimy, jeżeli chcemy obrócić tak daleko koło historii, aby Wielka Rzeczpospolita Polska była największą potęgą nie tylko wojenną, lecz także kulturalną na całym wschodzie".

Te trzy oświadczenia stanowią jakby nasz program w dziedzinie kulturalnej, są zadaniem, które musi być wykonane.

Nie setek a tysięcy szkół Marszałka Józefa Piłsudskiego nam potrzeba.

Metalowcy w Obozie Zjednoczenia Narodowego.

Wobec bezprawnego rozwiązania przez centralne władze ZZZ. zarządu głównego i warszawskiego oddziału Związku Zawodowego Metalowców, przedstawiciele i delegaci robotników, zrzeszonych w związku, postanowili powołać komisję organizacyjną, której zadaniem będzie zorganizowanie nowego związku zawodowego metalowców, jako organizacji współpracującej z Obozem Zjednoczenia Narodowego.

Wybory samorządowe we Francji
przyniosły klęskę komunistom.

PARYZ. Ciężka klęska komunistów, którzy pomimo wytężonej do maksimum kampanji propagandowej, przeprowadzili tylko ośmiu kandydatów na 1.053 wybranych w niedzielę radnych departamentalnych okręgowych, charakteryzuje pierwszą turę francuskich wyborów kantonalnych.

Klęski tej nie zmienią rezultaty rozpisanej na najbliższą niedzielę drugiej tury, jako, że tylko trzech kandydatów komunistycznych figuruje na pierwszem miejscu w tych 467 okręgach, w których o wyborze zadecydować ma powtórne głosowanie.

Z ogłoszonych dotąd cyfr wynika, że komuniści, którzy w ostatnich wyborach kantonalnych w r. 1931 otrzymali 0.6 proc. miejsc radnych departamentalnych okręgowych, będą teraz posiadać w najlepszym wypadku około 1 proc. Otóż w międzyczasie, a mianowicie w pamiętnych wyborach do ciał ustawodawczych 3 maja 1936 komuniści odnieśli wielki sukces, gromadząc ponad 16 proc. ogólnej liczby głosów

Niedzielne wybory dowodzą zatem, że czerwona fala, która 17-cie miesięcy temu zdawała się zalewać Francję, przestała być teraz groźna. W tem też należy widzieć najbardziej charakterystyczny wskaźnik dla przyszłego rozwoju wypadków tutejszych.

Pozycje innych partyj nie wykazują żadnych poważniejszych zmian. Socjaliści wzmocnili się nieco w porównaniu do rezultatów z r. 1931, nie gromadząc jednak ani połowy głosów, zdobytych przez nich półtora roku temu. Radykali pobici w r. 1936 przez skrajną lewicę, utrzymują się mniej więcej na korzystnym dla nich poziomie z roku 1931. To samo dotyczy antymarksistowskich partyj umiarkowanych i prawicowych.

List pasterski przeciw Hitlerowi
w walce o naukę religji w szkołach.

BERLIN. W odpowiedzi na zarządzenie odmawiające duchownym prawa udzielania nauki religii w szkołach, w kościołach katolickich Berlina odczytano w niedzielę list pasterski, w którym biskup Berlina hr. Preysing, omawiając hasło: „kapłani precz ze szkoły!", wyraża obawy, że będzie się usiłowało wnieść do nauczycielstwa ideały niechrześcijańskie i antykościelne.

Kampania przeciw kościołowi — mówi list pasterski — prowadzona jest etapami w ten sposób, aby nie przejrzano przedwcześnie ostatecznego celu, którym jest usunięcie pierwiastka chrystianizmu z życia. Również w dziedzinie szkolnictwa było szereg takich etapów najpród zerwano z wychowaniem klasztornym, potem ze szkołami wyznaniowymi, a teraz usuwa się kapłanów ze szkoły. Czyżby w dalszych etapach nauczanie religii miało być zupełnie usunięte, a dzieciom narzucić chciano światopogląd antychrześcijański.

Biskup kieruje apel do rodziców, nauczycieli i nauczycielek, aby pamiętali o swej odpowiedzialności, oraz wyraża oczekiwanie, że nauka religii udzielana będzie w zgodzie z wymaganiami Kościoła. Odmienne postępowanie — kończy list pasterski — byłoby obłudą i zbrodnią przed Bogiem i ludźmi!

Należy zaznaczyć, że już od dłuższego czasu nie było w Niemczech publicznej katolickiej enuncjacji kościelnej, odznaczającej się tak ostrym tonem.

400 robotników straciło pracę
po wykryciu afery dewizowej.

LUBLIN. Wielką aferę podatkową i dewizową wykryły władze w Międzyrzecu (pow. bialski).

Od dłuższego czasu zaobserwowano, że szereg firm szczecinarskich, prowadzących handel z zagranicą, wykazuje mniejsze obroty od rzeczywistych.

Na skutek obserwacji przeprowadzono szereg rewizji, które dały sensacyjne wyniki.

Znaleziono złoto, dolary amerykańskie, funty palestyńskie i funty angielskie. Oprócz tego ustalono, że niektóre spółdzielnie i firmy prywatne dokonywały systematycznych nadużyć podatkowych.

Sześć spółdzielni opieczętowano i aresztowano kilku urzędników oraz kupców. Jeden z aresztowanych — Motel Bojarski, jest radnym miejskim.

Po likwidacji afery 400 robotników szczeciniarskich straciło pracę.

Sprawy urzędnicze w nowym budżecie.

WARSZAWA. Wykonanie budżetu za połowę roku 1937/38 wykazuje nadwyżkę w kwocie przeszło 2 milj. zł. co stanowi pomyślną perspektywę na okres drugiego półrocza. Gdyby sytuacja w drugiej połowie r. b. 1937/38 była analogiczna, to można przypuszczać, że skarb państwa nie zdoła zgromadzić poważniejszych rezerw.

Sytuacja obecnie wykonywanego budżetu jest zawsze brana pod uwagę przy układaniu preliminarza dochodów i wydatków państwa na rok najbliższy.

Jeśli idzie o preliminarz budżetowy 1938/39 to rząd niewątpliwie będzie musiał uwzględnić nie tylko kształtowanie się dochodów i wydatków w roku bieżącym, lecz również fakt, że w roku przyszłym skreślona zostanie w dochodach pozycja podatku specjalnego, wynoszącego od 160 do 180 milj. zł obowiązującego do kwietnia 1938 r. Ponieważ jest to poważna kwota, nasuwa się pytanie, w jaki sposób wypełniona będzie ta luka?

Oczywiście w roku przyszłym dochody państwa przy niezmienionej wysokości obciążeń publicznych powinny wzrosnąć z uwagi na poprawę kojunktury i rozszerzenie obrotów gospodarczych. W każdym bądź razie trudno przypuszczać, ażeby wzrost ten wyniósł 170 milj. zł.

Dlatego też koniecznie się staje znalezienie sposobu uzupełnienia brakującej kwoty. Jak słychać, rząd zamierza pociągnąć urzędników państwowych do płacenia podatku dochodowego, który płacą wszyscy pracownicy prywatni.

Jak wiadomo, stawki podatku dochodowego są znacznie niższe od stawek specjalnych tak, że urzędnicy w porównaniu ze stanem obecnym uzyskaliby pewną ulgę. W ten sposób stałoby się również zadość zasadzie zrównania doch.i wydatków preliminarza budżetowego.

Reorganizacja Państwowych Zakładów Przemysłowo-Zbożowych.

Na ostatnim posiedzeniu komitet ekonomiczny rady ministrów uchwalił zasady reorganizacji Państwowych Zakładów Przemysłowo-Zbożowych na centralę spółdzielczą dla 9-ciu województw centralnych i wschodnich. Powstać więc ma zamiast P.Z.P.Z. centrala na zasadach spółdzielczych o kapitale 2.700 tysięcy zł. z czego poważną część obejmą spółdzielnie rolniczo-handlowe.

Centrala powstająca będzie 2-torowa, t.j. będzie zajmować się tak zakupami produktów rolnych, jak i dostarczeniem produktów potrzebnych rolnikom.

Bezprawne wysiedlenie Polaka z Prus Wschodnich.

GRUDZIĄDZ. Do Grudziądza przybyła rodzina wysiedlonego z Prus Wschodnich 50-letniego robotnika Antoniego Rybińskiego. Rybiński przybył z żoną i 5-giem dzieci w wieku od 2—10 lat. W Prusach przebywał przeszło 30 lat i pracował przez ten okres w miejscowości Weidikken pow. Letzen, jako robotnik rolny.

Okoliczności wysiedlenia Polaka są następujące:

W grudniu r. ub. przybył w gościnę do Rybińskiego dla spędzenia urlopu jego szwagier, który odbywał służbę obowiązkową w armii niemieckiej. Szwagier Rybińskiego opowiadał o cierpieniach, jakie doznaje w służbie wojskowej, gdzie ciągle go szykanują, wytykając pochodzenie polskie. Rozgoryczony zbiegł z wojska. Władze niemieckie dopatrzyły się w nich zmowy z Rybińskim, którego oskarżono o niesienie pomocy w ucieczce swemu szwagrowi.

W jakiś czas później doręczono Rybińskiemu nakaz wysiedlenia. Staranie robotnika polskiego o pozostanie w Prusach nie odniosły skutku. W dniu 1-go października Polak pod eskortą żandarmów opuścił granicę niemiecką, pozostawiając cały dobytek z Weidikken. Nie pozwolono mu zabrać nawet łóżka. Gdy przekroczył granicę miał zaledwie 5 mk.; które w ciągu jednego dnia wydał na życie dość licznej rodziny.

Należy zaznaczyć, iż Rybiński jest niezdolny do ciężkiej pracy, gdyż w Prusach stracił wszystkie palce u prawej ręki. Obecnie przebywa on w Grudziądzu, gdzie zajęły się nim miejscowe władze.

Delegacja c.k.w.p.p.s. u p. Premiera.

WARSZAWA. Pan prezes Rady Ministrów generał Sławoj Składkowski przyjął w dniu 8 b. m. Tomasza Arciszewskiego, prezesa c.k.w. p.p.s. i Jana Kwapińskiego, członka c.k.w.p.p.s. i przewodniczącego centralnej komisji związków zawodowych, którzy zwrócili uwagę pana premiera na następujące sprawy:

1) powtarzające się ataki uzbrojonych ludzi na przedstawicieli klasy robotniczej (jak to miało miejsce np. przez rzucenie bomby u zbiegu Nowego Swiatu i Alei Jerozolimskich na przechodzący tamtędy pochód młodzieży robotniczej).

Pan premier stwierdził, że w przytoczonych wypadkach wszczęte zostało energiczne śledztwo i sprawcy nie będą mogli liczyć na pobłażliwość.

2) Na sprawę stosunku rządu do zasady wolności koalicji (w związku z zawieszeniem działalności związku nauczycielstwa polskiego).

Pan premier stwierdził, że granicą wolności zrzeszeń, ustaloną w ustawie konstytucyjnej jest dobro powszechne. Dowodem zaś tego, iż zasada wolności koalicji jest przez rząd obecny uznawaną, może być fakt, iż za czasów tego rządu klasa robotnicza miała możność wygrania około 3 tysięcy strajków ekonomicznych przy udziale około 700 tysięcy strajkujących.

Patriotyczny czyn gminy Gniewowo.

WEJHEROWO. W czasie przeprowadzanej zbiórki na Fundusz Obrony Narodowej bardzo pięknie wyróżniła się jedna z biedniejszych gromad w powiecie morskim — Gniewowo. W gromadzie tej, dosłownie poza ubogimi gminnymi, nie było ani jednego człowieka, który nie zadeklarowałby pewnej sumy na zakup broni dla batalionu morskiego. Podkreślić należy, że wszyscy deklarowali stosunkowo bardzo wysoko. Tak np. prości parobcy ofiarowali 4 do 5 zł.

Drugim podkreślenia godnym faktem jest to, że zbiórka została całkowicie ukończona blisko dwa miesiące przed ostatecznym terminem. W Gniewowie znajduje się tylko czterech gospodarzy, reszta zaś to robotnicy leśni i rolni.

Akcja pomocy zimowej bezrobotnym w r.b.

W najbliższym czasie zapaść mają decyzje w sprawie akcji pomocy zimowej dla bezrobotnych. Nie ulega wątpliwości, że podczas nadchodzącej zimy akcja ta będzie nadal prowadzona, dyskutowane są jedynie zasady, na jakich będzie ona oparta.

Wysuwana jest koncepcja, aby akcję pomocy zimowej dla bezrobotnych przyjęły związki samorządu terytorialnego, jako najbezpośredniej zainteresowane w udzielaniu pomocy bezrobotnym oraz posiadające dla celów rozdziału środków najszerszy aparat. Oczywiście, że gdyby związki samorządu terytorialnego miały przejąć całokształt akcji pomocy zimowej dla bezrobotnych, musiałyby oprócz rozdziału środków, zorganizować przy pomocy komitetów obywatelskich również zbiórkę pieniężną oraz zbiórkę ofiar w naturze, jak towary, odzież itp. na rzecz pomocy zimowej.

Konferencja Przewodniczących organizacji Miejskiej O.Z.N.

W sobotę, dnia 9-go października rb. odbyła się pierwsza konferencja przewodniczących prezydiów okręgowych Organizacji Miejskiej Obozu Zjednoczenia Narodowego pod przewodnictwem przewodniczącego Organizacji Miejskiej, min. Stefana Starzyńskiego.

W konferencji wziął udział i przemawiał na niej szef OZN., płk. Adam Koc.

Sukces filmu z Kiepurą w Wiedniu.

WIEDEN. Pod honorowym protektoratem kanclerza Austrii, dra Schuschnigga, odbyła się w czwartek w jednym z największych kinoteatrów wiedeńskich uroczysta premiera filmu produkcji wiedeńskiej „Czar cyganerii" z Janem Kiepurą i Martą Eggerth w rolach głównych. Na premierze, z której czysty dochód przeznaczony był na cele dobroczynne Frontu Patriotycznego, obecny był kanclerz Schuschnigg wraz z członkami rządu, korpus dyplomatyczny, kardynał Wiednia ks. Innitzer, wysocy funkcjonariusze państwowi i gminni, oraz szereg wybitnych osobistości.

Część operowa filmu transmitowana była przez radio, przyczem Kiepura wypowiedział kilka słów przed mikrofonem.

Orkiestra Polskiego Radia w Paryżu.

Wczoraj wieczorem wyjechała do Paryża Orkiestra Symfoniczna Polskiego Radia w zwiększonym składzie 112 osób. Po wielkich sukcesach odniesionych na koncertach publicznych, zorganizowanych z okazji Festivalu Sztuki Polskiej w Warszawie — wystąpi orkiestra radiowa pod dyr. Grzegorza Fitelberga z trzema koncertami w reprezentacyjnej sali paryskiego teatru des Champs Elysées. Sala ta mieści przeszło dwa tyciące osób.

Pierwszy koncert dn. 14 bm. poświęcony będzie twórczości Szymanowskiego i obejmie „Uwerturę koncertową", II i III Symfonię oraz pieśni. Partie wokalne III Symfonii i pieśni wykona znakomita śpiewaczka Ewa Bandrowska-Turska.

Koncert drugi w piątek dnia 15 bm. obejmie utwory kompozytorów polskich: Karłowicza — „Epizod na maskaradzie", Paderewskiego — „Fantazję polską", w wykonaniu czołowego pianisty polskiego Henryka Sztompki; Szałowskiego — „Uwerturę", Woytowicza „Poemat żałobny", Wiechowicza „Chmiel" oraz Moniuszki arie operowe w wykonaniu Ewy Bandrowskiej-Turskiej.

Koncert trzeci i ostatni w sobotę dn. 16 b .m. zapowiada Moniuszki „Bajkę" i arie operowe tegoż kompozytora w wykonaniu Jana Kiepury z towarzyszeniem orkiestry; Jan Kiepura odśpiewa pozatym arie i pieśni kompozytorów polskich przy akompaniamencie prof. L. Ursteina.

Protektorat nad koncertami objął ambasador Rzeczypospolitej Polskiej w Paryżu min. Juliusz Łukasiewicz.

Trzy koncerty paryskie orkiestry Polskiego Radia transmitowane będą przez polskie rozgłośnie stale o godz. 21.00.

Wieczory muzyki polskiej zorganizowane podczas Wystawy Swiatowej w Paryżu przez Polskie Radio przyczynią się bez wątpienia do propagandy naszej muzyki na wielkim forum międzynarodowym.

„Stron. Narodowe" fałszuje historię. Ciekawy proces w Krakowie.

KRAKOW. Wczoraj odbył się w Krakowie proces przeciw jednemu z obrońców Doboszyńskiego, adw. Pozowskiemu, oskarżonemu przez asesora Iskrzyckiego o obrazę.

Adw. Pozowski wniósł swego czasu zażalenie na asesora sądowego Iskrzyckiego, który użył w motywach jednego z wyroków wyrażenia, iż „Stronnictwo Narodowe posługuje się metodą fałszów historycznych".

Asesor Iskrzycki zaskarżył wówczas adw. Pozowskiego o obrazę.

Na wczorajszej rozprawie adw. Pozowski atakował as. Iskrzyckiego że brał udział w demonstracjach przeciwko metropolicie Sapieże.

As. Iskrzycki oświadczył, że nie była to demonstracja, tylko manifestacja patriotyczna, a na dowód, że „Stronnictwo Narodowe" fałszuje historię prosił o powołanie na świadków wicemarszałka Miedzińskiego, b. premiera Sławka i wicewojewodę krakowskiego Małaszyńskiego.

Sędzia odroczył rozprawę zapowiadając wydanie decyzji na piśmie.

Walka o miliony.

C. d. Powieść 45

(Przekład z francuskiego.)

— Czy pani jesteś przekonaną o tem?

— Zapewne. Mój ojciec twierdził zawsze, że sam zna swój stan najlepiej, i że się leczy na swój sposób.

— Więc nie masz tutaj żadnej recepty, z którejby się można przekonać, o tym sposobie leczenia?

— Nie, nie masz.

— Kamerdyner pani powiedział mi już to samo, lecz chciałem z ust pani usłyszeć potwierdzenie tego oświadczenia, które mi się bardzo szczególnym wydaje.

Nie pozostaje mi nic teraz więcej, jak przeprosić panią uniżenie za moją natrętność.

— Uczyniłeś pan, co ci powinność nakazywała, nie potrzebujesz się pan uniewinniać.

Czy to już wszystko, co pan żądałeś ode mnie? Czy mogę już odejść?

— Jesteś pani całkowicie panią swej woli.

Hrabianka Terrys ukłoniła się chłodno w odpowiedzi na głęboki ukłon mniemanego lekarza i wyszła z pokoju.

Filip pozostał z lekarzem, który, chcąc do końca przeprowadzić swą rolę, zasiadł znowu przy biurku i pisał dalej. Potem włożył zapisaną kartkę w swą tekę i wstał.

Teraz jest wszystko w porządku, — rzekł wziąwszy zostawiony z żałobnej sali kapelusz, i pożegnawszy się grzecznie z Filipem, wsiadł do dorożki i pojechał prosto na ulicę Pikpas. Była pierwsza godzina z południa, gdy wysiadł z dorożki i udał się pieszo na ulicę Toscanier do swego mieszkania, gdzie pozostał sam jeden, gdyż Jarrelongowi pozwolił wyjść na cały dzień i spędzić go podług upodobania.

— Zaryglowawszy drzwi na zasówkę, wyciągnął z kieszeni najpierw rękopis hrabiego, i zaczął przeglądać liczne gęsto zapisane karty, potem mruknął: Jeżeli hrabia podług głupiej rady mojego kuzyna, napisał co o swej chorobie, to się to zapewne na końcu jego wspomnień znajduje, trzeba tam szukać. Leopold nie mylił się. Wkrótce kilka rządków napisanych większemi głoskami i podkreślonych czerwonym atramentem zwróciły na siebie jego uwagę.

— Do pioruna! — mruknął przeczytawszy. Wszystko wyrażone jasno i dobitnie! Ten stary bursz rozważył i przewidział wszystko wybornie! Wyjąwszy potem kryształową flaszeczkę z kieszeni, mówił dalej. W tej flaszeczce znajduje się najsilniejsza w świecie trucizna, jak twierdzi nieboszczyk, dobrze i to wiedzieć, może się i to na co przydać czasem.

— Teraz górą nasza! Czy panna Terrys zostanie rzeczywiście oskarżoną czy tylko posądzoną, to ani myśli, żeby zażądała owego miliona, który jej się od mego szanownego, najukochańszego kuzyna należy. Ten zacny Paskal, chciał zagarnąć całą pieczeń, a mnie ledwo kość do ogryzienia zostawić. Piękny zamiar, — godzien takiego jak on urwisza.

— Niechaj teraz spróbuje! Ja mógłbym te tu wspomnienia uzupełnić interesującym przypiskiem. Lecz teraz trzeba mi obejrzeć te papierki, odnoszące się do mego kuzynka.

Rozwinął pakiecik, wyjęty razem z rękopisem ze szafki hrabiego i spostrzegł najpierw pismo na stęplowanym papierze, leżące na wierzchu dokumentów.

— Wybornie! oto kwit podpisany przez Paskala, na pożyczone milion franków, a ten milion nie jest nigdzie więcej zahipotekowany. Milion jest naszym, bo nie ma żadnego innego dowodu, że był wypożyczonym. Po chwili namysłu mówił dalej: Ale czyż to być może? hrabia jak się zdaje był nader akuratnym i porządnym, utrzymywał więc bez wątpienia rachunki swe w porządku. Wypożyczenie tego miliona znajduje się zapewne w jego aktach. Lecz po cóż sobie nad tem łamać głowę; dosyć jeszcze mamy czasu! Te wspomnienia zachowam dobrze i będę ich strzegł jak oka w głowie. Leopold włożył wszystkie te skradzione przedmioty razem do skrzyni, którą zamknął na kłódkę i klucz włożył do kieszeni.

W tej chwili zapukano z lekka do drzwi. To mój kuzynek, — zaśmiał się Leopold, zobaczymy czy będzie grzeczny.

Otworzył drzwi a w nich ukazał się Paskal, który przybył na umówioną schadzkę punktualnie.

Rozpromieniona twarz dawnego Valty, zdawała się być szczęśliwą wróżbą dla giełdzisty.

— Jakież wieści? — zapytał.

— Bardzo dobre. Zniszczyłem już pamiętniki hrabiego, bo umieszczone w nim podług twej rady przy końcu zeznania jego, wystarczyłyby do zniweczenia wszystkich naszych planów.

— Czemu nie zachowałeś tego rękopismu?

— Było daleko mądrzej i lepiej rzucić go w ogień.

— Może masz słuszność.

— Czy znalazłeś także do mnie odnoszące się papiery?

— Tak, znalazłem ich kilka, a pomiędzy tem najważniejszy, bo kwit na odebrany milion z twym własnoręcznym podpisem. Oblicze Paskala rozpromieniło się radością. (C. d. n.)

Spęd bekonów w Nowym Mieście Lub.

odbędzie się w poniedziałek, dnia 18 bm. o godz. 6-tej rano w następującej kolejności: Tylice, Mikołajki, Sampława, Wielkie i Małe Bałówki, Bratian, Kamionka, Kurzętnik, Nowy dwór, Gwiździny, Rakowice, Marzęcice, Niem. Brzozie, Lekarty, Radomno, Wawrowice, Zajączkowo, Mroczno, Nowe Miasto, Jamielnik.

Spęd bekonów w Lubawie

odbędzie się w poniedziałek, dnia 18 bm. o godz. 6-tej rano w następującej kolejności: Ostaszewo, Rumian, Rumienica, Kazanice, Rożental, Gierłoż Polska, Grabowo, Wałdyki, Byszwałd, Złotowo, Rakowice, Zajączkowo, Swiniarc, Zielkowo, Lubawa, Czerlin, Tuszewo, Lubstynek, Zwiniarz, Grodziczno, Prątnica, Omule, Sampława, Targowisko, Dębień, Kiełpiny, Jeglia, Rybno.

Zapotrzebowanie na spędach duże.

Instruktoriat Hodowlany P.I.R.
w Nowym Mieście Lubawskim.

Kronika.

Nowe Miasto, dnia 13 października 1937 r

Sroda	Edwarda
Czwartek	Kaliksta papieża
Piątek	Jadwigi i Teresy

Słońca: wschód o godz. 5.46 zachód o godz. 16.41

„Dzień oszczędności"

Wzorem lat ubiegłych Centralny Komitet Oszczędnościowy Rzeczypospolitej Polskiej organizuje na terenie całego Kraju obchód „dnia oszczędności" w dniu 31-ym października r. b.

Program obchodu między innymi przewiduje audycję radiową transmitowaną przez wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia o godz. 18-ej oraz rozpowszechnienie specjalnej odezwy.

Lokalne komitety „dnia oszczędności" na swoich terenach zorganizują akademie, pogadanki i obchody dla społeczeństwa.

Gmachy instytucji oszczędnościowych i urzędów pocztowych udekorowane będą flagami państwowymi i zielenią.

Z miasta i powiatu.

Zarządzenie weterynaryjno-policyjne w sprawie wścieklizny.

U ubitego psa Górzyńskiego Bernarda w Ludwichowie stwierdzono urzędowo wściekliznę.

Wobec powyższego i z powodu poprzednio stwierdzonych wypadków wścieklizny zarządzam na podstawie art. 65—71 rozporz. Prezydenta R.P. z dnia 22 sierpnia 1927 r. o zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych (Dz. Ust. R. P. Nr. 77, poz. 673) oraz §§ 314 — 340 rozporz. wykonawczego Ministra Rolnictwa z dnia 9 stycznia 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 19, poz. 167) w porozumieniu z Powiatowym Lekarzem Weterynaryjnym co następuje:

§ 1. Jako obwód zagrożony wścieklizną uznaje się cały powiat lubawski.

§ 2. Wszystkie psy na obszarze powiatu lubawskiego, nie wyłączając psów pasterskich i myśliwskich należy trzymać na uwięzi. W czasie polowania psy pasterskie i myśliwskie mogą być na smyczy i w kagańcu.

§ 3. Psa zaopatrzonego w kaganiec prowadzonego na smyczy uważa się za równoznaczne z trzymaniem na uwięzi.

§ 4. Psy napotykane na wolności bez kagańca i smyczy będą ubite.

§ 5. W razie pokąsania innych zwierząt przez psy podejrzane o wściekliznę należy je trzymać osobno w zamknięciu na uwięzi i donieść o tym Starostwu. Również należy donieść, jeżeli osoby zostały pokąsane przez psa podejrzanego o wściekliznę.

§ 6. Wyprowadzenie (wywożenie) psów z obszaru zagrożonego dopuszczalne jest tylko za zezwoleniem Starosty po uprzednim uznaniu przez powiatowego lekarza weteryn. za niepodejrzanego o wściekliznę.

§ 7. Niniejsze zarządzenie wchodzi w dniem ogłoszenia i obowiązuje aż do odwołania.

§ 8. Przekroczenia niniejszego zarządzenia podlegają karze więzienia do lat trzech lub grzywnie 5.000,— zł w myśl art. 98 — 108 rozp. Prezydenta R. P. z dnia 22. VIII. 1927 r. o zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych (Dz. U. R. P. Nr. 77, poz. 673) Starosta Powiatowy:

Na Fundusz Obrony Narodowej

a mianowicie na zakup ciężkich karabinów maszynowych, które powiat lubawski zamierza ofiarować wojsku, złożyli w dalszym ciągu pp:

Franciszek Stanowicki	2.— zł
Andrzej Kukawka	3.— zł
Chór Kościelny Sw. Cecylii	5.— zł
Koło Związku Podofic. Rez.	6.— zł
Elektrownia Miejska	50.— zł
Razem:	66.— zł

Za powyższe ofiary składam niniejszym serdeczne podziękowanie w imieniu Miejskiego Komitetu Obywatelskiego F.O.N.

(—) Wachowiak, burmistrz
Przewodniczący Komitetu.

Pokaz owocarski.

Nowe Miasto. Komunikujemy, że pokaz projektowany pierwotnie na dzień 17 października 1937 r. został przełożony na 22 do 24 października 1937 r.

Pokaz owocarski odbędzie się w tym roku jedynie w Nowym Mieście w Hotelu Centralnym. Na rok przyszły pokaz owocarski odbędzie się w Lubawie.

Przebieg pokazu:

I. dzień.

1. Piątek 22. X. 37 r. o godz. 11-ej otwarcie pokazu przez prezesa T.R.P.
2. Przemówienie gości.
3. Referat o znaczeniu sadownictwa i pokazów owocarskich (wygłosi p. inż. Fidler insp. sadowniczy Pomorskiej Izby Rolniczej z Torunia)
4. Zwiedzenie pokazu.
5. O godz. 16-ej wyświetlenie filmu sadowniczego i warzywniczego. W czasie pokazu — audycja radiowo-muzyczna.

II. dzień.

1. Zwiedzanie pokazu od godz. 9-ej do 17-ej.
2. Audycja radiowo-muzyczna.

III. dzień.

1. Zwiedzanie pokazu od godz. 9-ej do 16-ej.
2. Godz, 16-ta zakończenie pokazu.
3. Godz. 20-a wieczór towarzyski i zabawa taneczna

W pokazie biorą udział wystawiając owoce, warzywa, rośliny specjalne, przetwory itd.

1. Kółka Rolnicze, 2. Sekcja Ziemiańska, 3. Sekcja Osadnicza, 4. Koło Ziemianek, 5. Koła Gospodyń Wiejskich, 6. Przysposobienia Rolnicze, 7. Tow. Pszczelarzy, 8. Ogrodnicy, 9. Drogerie, 10. Inne firmy, których przedmiot handlu łączy się z produkcją owocarstwa.

Rolnicy powinni gremialnie wziąć udział w pokazie owocarskim, wystawiając produkty wyżej wymienione.

W czasie pokazu mogą być zawierane tranzakcje na sprzedaż owoców, miodu pszczelnego itd.

Pokaz powinni zwiedzić wszystkie organizacje, zwłaszcza te, które pracują na polu rolnictwa oraz szkoły.

Komitet prosi zainteresowanych wystawców, aby eksponaty były dostarczone jak najwcześniej (już przed pokazem) do biura Tow. Rolniczego w Nowym Mieście.

Komitet pokazu owocarskiego:

1. Ks. St. Zabrocki, prezes T.R.P.
2. Lambertowa Z., prezeska Koła Ziemnianek
3. Waraksiewiczowa, prezeska Kół Gosp. Wiej.
4. Wełnicki Władysław, w-prezes T.R.P.
5. Kochanowski Tadeusz, prezes Sekcji Ziemiańsk.
6. Marszałek Zygmunt, prezes Sekcji Osadniczej
7. Piotrowski Stanisław, prezes Okr. KSM. i Prezes Towarzystwa Pszczelarzy
8. Kowalewska Kazimiera, prezeska Okr. KSM. ż.
9. Grzymowicz Józef, lustrator K. R.
10. Kołodziejski Jan, instr. TRP.

Idź i czyń podobnie!

Lubawa. Uczonemu pisma, pytającemu, co ma czynić aby posiąść życie wieczne, wskazał Jezus miłosiernego Samarytanina i rzekł: „Idź i uczyń podobnie"!

Do spełnienia tego najwyższego nakazu naszego Zbawiciela wobec naszych nędzę cierpiących bliźnich stosuje się obecny czas zbliżającej się zimy. Nie wielkich ofiar żądamy bo na to nikogo dziś nie stać, lecz trochę serca i dobrej woli, a znajdziemy tani sposób, który pozwoli każdej z nas spełnić uczynek miłosierdzia. Gdyby każda gospodyni zechciała przejrzeć swoje szafy, komorki i zakamarki, znalazłaby dużo rzeczy, dla domu swego zbędnych i niepotrzebnych, jak znoszone suknie, ubranie, bieliznę, obuwie, pończochy, skarpetki i t. d. Wszystko tu zużyć możemy dla naszych biednych. Specjalnie nasi mistrze posortują uporządkują, popiorą i poprzeszywają rzeczy te tak, że z sukien wzgl. ubrań starych powstaną nowe, z dużych przyniszczonych zrobimy ubiór dla dziecka i t. d. i t. d. Niejeden ofiarodawca stwierdziłby z zadowoleniem, iż to, co niepotrzebnie szafy zapełniało, stanowi wcale pokaźną część odzieży dla naszych ubogich.

Zatem zwracamy się do Szan. Obywatelstwa z gorącą prośbą, o przystąpienie co najrychlej do tego dzieła miłosierdzia i przesłania wszelkiej zbędnej odzieży i t. p. do Szpitala Swiętego Jerzego w Lubawie, oddania przy furtce dla Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia w Lubawie.

Szan. Ofiarodawcom składamy już naprzód serdeczne „Bóg Zapłać".

Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo
w Lubawie.

Z dalszych stron.

Walka opancerzonej policji z obłąkanym
Umysłowo chory artysta postrzelił szofera Pogotowia

Warszawa. Krwawa walka z chorym umysłowo artystą - malarzem, który postrzelił szofera pogotowia lekarskiego, rozegrała się w domu przy ul. Grójeckiej 80 w Warszawie.

Chorego zdołała obezwładnić dopiero uzbrojona w pancerze i tarcze policja.

W niedzielę po południu wezwano pogotowie prywatne 8-75-75 do chorego umysłowo artysty - malarza p. T. H., który dostał ataku.

Kiedy karetka pogotowia przybyła na miejsce, obłąkany zamknął się na klucz w pokoju i nie chciał go opuścić mimo perswazyj domowników.

Lekarz pogotowia oraz kierowca karetki p. Władysław Deresz wyważyli drzwi. Gdy znaleźli się w pokoju huknęły strzały. To strzelał uzbrojony w rewolwer malarz.

Jedna z kul przeleciała tuż obok głowy lekarza, druga przestrzeliła ramię kierowcy.

Lekarz i kierowca wycofali się. Zawiadomiono telefonicznie policję. Kierowcę opatrzono w ambulatorium pogotowia.

Wkrótce do mieszkania chorego przybyło kilkunastu policjantów w hełmach i pancerzach. Obłąkany oczekiwał na nich w pokoju z rewolwerem w ręku.

Po krótkiej walce policjanci zdołali obezwładnić chorego artystę nie pozwalając mu użyć broni.

W kaftanie bezpieczeństwa przewieziono malarza do lecznicy dla umysłowo chorych „Mariówka" w Mokotowie.

Smierć profesora-Turka pod kołami lokomotywy w Sniatynie

Śniatyn. W chwili przybycia pociągu pośpiesznego zdążającego do Rumunii, na stację graniczną w Sniatynie - Załuczu wyskoczył cyć też wypadł z pociągu jeden z pasażerów, któremu manewrująca w tym czasie na sąsiednim torze lokomotywa ucięła głowę, tak, że nieszczęśliwy zmarł na miejscu.

Jak się okazało, był to obywatel turecki, profesor filozofii w Stambule, Mahmut Feyyer Es, który jechał z Berlina do Konstancy.

Jeleń z koroną o 24 odnogach.

W lasach państwowych nadleśnictwa Miradz, obywatel ziemski p. Leśniczak z Siedluchny zastrzelił wspaniałego, 12-letniego jelenia, którego korona rogów liczy 24 odnogi. Jest to jeden z najwspanialszych okazów, upolowanych w Wielkopolsce. Trofea zostaną wysłane na wystawę myśliwską do Berlina.

Prochy gen. Krzyżanowskiego
bohatera Stanów Zjednoczonych
spoczęły na cmentarzu narodowym

NOWY JORK. W poniedziałek w południe, na cmentarzu narodowym w Waszyngtonie, odbyło się złożenie do grobu prochów zmarłego przed laty amerykańskiego generała Włodzimierza Krzyżanowskiego.

W uroczystości wzieli udział ambasador R. P. Potocki wraz z całym personelem ambasady, 2000 Polaków ze wszystkich stanów, delegacje weteranów polskich, harcerze itd. Ministra wojny reprezentował generał-brygadier Merrill.

W chwili przybycia ambasadora Potockiego orkiestra odegrała Hymn narodowy.

Na uroczystości obecni byli 80 letni syn gen. Krzyżanowskiego oraz trzy jego wnuczki zamieszkałe w Kalifornii: Karolina Potter, Helena Vondrea i Maud Sage.

Nad grobem przemawiał ambasador Potocki, a Prezydent Roosevelt wygłosił z Białego Domu mowę transmitowaną przez radio. Na grobie złożono niezliczoną ilość wieńców, m. in. od Rządu Polskiego.

Po uroczystości na cmentarzu, radca Wańkiewicz i płk. Chramiec złożyli wieńce u stóp pomników Pułaskiego i Kościuszki.

O godz. 16-ej odbyło się w ambasadzie R. P. przyjęcie z udziałem 1500 osób. Wieczorem odbył się w Waszyngtonie bankiet urządzony przez miejscową grupę Związku Narodowego Polskiego, na którym odczytany został list prezydenta Roosevelta do gubernatora „Federal Reserve". Szymczaka.

Prez. Roosevelt o Pułaskim i Kościuszce.

Prezydent Roosevelt wystosował z okazji „Dnia Pułaskiego" następujący list do pana Szymczaka, gubernatora „Federal Reserve Bank":

„Znamienne jest, że Związek narodowy polski poświęca dzień 11-go października dzień Pułaskiego, obchodowi 150-ej rocznicy konstytucji Stanów Zjednoczonych. Stulecia walk wpoiły w Polaków nieugaszone pragnienie wolności, nie było więc dziwne, że tacy patrioci polscy, jak Pułaski i Kościuszko, przyłączyli się do naszych wojsk rewolucji, aby położyć kres tyranii, skuwającej zachodnią półkulę.

Dominującą nutą w życiu Pułaskiego było ukochanie wolności. W Polsce walczył dzielnie za tę samą sprawę, za którą w Ameryce oddał życie. Oto jego słowa: „Nie mogąc pochylić czoła przed królami Europy, przybyłem poświęcić wszystko za wolność Ameryki".

Tomasz Jefferson pisał o Kościuszce: „Jest to najczystszy syn wolności, jakiego znam, wolności, która ma być udziałem wszystkich, nie tylko niewielu bogatych".

Słuszne jest, abyśmy czcili tych dwu mężów, których życie poświęcone było wolności, ujętej w naszym „bill of rights".

Słuszne jest, abyśmy czcili wieczyste prawdy, wyrażone w tym dokumencie, oraz ten typ wolności, za którą polscy bohaterzy walczyli, wolności nie dla wielu, ale dla wszystkich".

Szczerze oddany Roosevelt.

Delegacja Sokolstwa polskiego u p. Marszałka Śmigłego-Rydza.

Dnia 11 bm. Pan Marszałek Smigły-Rydz przyjął delegację sokolstwa polskiego w składzie prezesa związku płk. Arciszewskiego, wiceprezesa sokolstwa polskiego w Ameryce Półn. p. Marię Korpantę, wiceprezesa związku inż. Makcysia i sekretarza związku p. Bączyńskiego.

Delegacja wręczyła P. Marszałkowi pamiątkowy, z węgla wykuty, znaczek zlotowy, ostatnio odbytego zlotu sokolstwa w Katowicach, którego P. Marszałek był protektorem, p. Maria Korpante wręczyła Mu adres sokolstwa polskiego w Ameryce oraz czek na przeszło 1000 dolarów jako pierwszą ratę daru tamtejszych dzieci sokolskich na F.O.N.

Pan Marszałek interesował się żywo sprawami sokolstwa polskiego w kraju i na emigracji.

Ruch towarzystw

Zebranie Kółka Rolniczego.

Prątnica. Wielkie zebranie Kółka Rolniczego w Prątnicy odbędzie się w niedzielę dnia 17 października 1937 r. po głównym nabożeństwie (godz. 12-ta) w lokalu szkolnym.

Na zebraniu tem omawiane będą ważne sprawy, pomiędzy in. łąkarskie, konkursowe, mleczarskie, hodowli owiec itp.

Na zebranie przybędzie mówca zamiejscowy.

O udział wszystkich członków oraz rolników niezrzeszonych prosi. Zarząd.

Walka z nierządem
Projekt nowej ustawy

Ną najbliższej sesji zwyczajnej Sejmu, wejdzie pod obrady projekt ustawy o zwalczaniu nierządu.

Opracowany przez Ministerstwo Opieki Społ. program walki z nierządem obejmuje zastosowanie środków zapobiegawczych, opiekuńczych i represyjnych.

Akcja zapobiegawcza i opiekuńcza zamierzona jest w celu przeciwdziałania warunkom, sprzyjającym powstawaniu nierządu oraz ratowania ofiar nierządu.

W akcji represyjnej chodzi w szczególności o zwalczanie plagi sutenerów.

Akcja ta prowadzona jest już obecnie, w szczególności przez policję kobiecą, której działalność brana jest za wzór przez inne państwa.

W sposób specjalny uwzględniona jest w projekcie walka z nierządem nieletnich.

Projekt przyjmuje jako zasadę, że nierząd nie jest przestępstwem. Natomiast zwalczane jest kuplerstwo, sutenerstwo, handel żywym towarem. Nie dozwolone jest uprawianie nierządu przez nieletnich (do 21 lat.) W stosunku do nieletnich, uprawiających nierząd, stosowane będą przymusowe środki o charakterze wychowawczym.

Utrzymywanie domów publicznych jest zakazane. Kary za przekroczenie tych przepisów sięgają 3 miesięcy aresztu i 3.000 zł grzywny.

Projekt znosi rejestrację osób, uprawiających nierząd. Zabrania się wydawania osobom, uprawiającym nierząd, jakichkolwiek specjalnych dokumentów, stwierdzających uprawianie nierządu.

Gminy miejskie obowiązane są udzielać odpowiedniej pomocy organizacjom społecznym, których zadaniem jest walka z nierządem, alkoholizmem i pornografią, względnie prowadzić tego rodzaju działalność we własnym zakresie.

Każdej osobie, uprawiającej nierząd, która zgłosi chęć porzucenia go, powinna być w razie potrzeby zapewniona przez gminę zobowiązaną do opieki stosowna opieka.

Lokatorzy lokalów, w których zostanie stwierdzone istnienie domów publicznych, tracą uprawnienie ochrony lokatorów.

Przewóz towarów na P.K.P. w ubiegłym półroczu.

Przewóz towarów na Polskich Kolejach Państwowych normalnotorowych w ubiegłym półroczu wyniósł ogółem 32.690,4 tys. ton, wobec 24.517,1 tys. ton w analogicznym okresie roku ub.

Głównym artykułem przewozowym był węgiel i koks, których przewieziono 11.829,2 tys. ton oraz drzewo i wyroby drzewne — 3.529,2 tys. ton.

Dalszy wzrost wkładów oszczędnościowych PKO. we wrześniu r. b.

We wrześniu rb. wkłady oszczędnościowe w PKO., jak również liczba oszczędzających, wykazują dalszy znaczny wzrost.

Stan wkładów zwiększył się o 5.614.170 zł, osiągając na dzień 30 września r. b. sumę — 737.075.916 złotych.

Jednocześnie ze wzrostem wkładów oszczędnościowych zwiększyła się w tym czasie i liczba oszczędzających w PKO. W ciągu września rb. P. K. O. wydała 46.349 nowych książeczek oszczędnościowych, osiągając na dzień 30 września rb. ogólną ilość — 2.667.711 czynnych książeczek.

Zabił brata-rywala w sporze o dziewczynę.

Kałusz. W Krasnej, pow. kałuski, bracia Wasyl i Nykoła Sałyżynowie konkurowali o względy tej samej dziewczyny, co było przyczyną stałych waśni między nimi.

Przed paru dniami przy ścinaniu drzewa w lesie wynikła między braćmi sprzeczka o to, który z nich ma prawo starać się o względy dziewczyny.

Podczas kłótni Nykoła pchnął nożem w serce swego brata, który wykrzyknąwszy tylko „Szczobyś sczezł“ zmarł.

Zabójca zbiegł; nękany jednak wyrzutami sumienia po paru godzinach zgłosił się do sądu w Kałuszu, przyznając się do zbrodni.

Bratobójcę aresztowano.

W oczekiwaniu końca świata.

„Kosomolskaja Prawda“ donosi w numerze 221, że redakcja otrzymuje dziesiątki listów z zapytaniami, czy prędko nastąpi koniec świata. Wśród robotników i chłopów sowieckich ostatnio szeroko rozeszły się pogłoski o zbliżającym się końcu świata. Dziennik komunistyczny twierdzi, że poza pielgrzymami, których dotychczas pełno jest w ZSRR, zjawiło się wielu oszustów, którzy przepowiadają bliski koniec świata na podstawie „naukowych danych“.

Jak się okazuje, wszystkiemu są winni... faszyści. „Kosomolskaja Prawda“ twierdzi, że pogłoski o bliskim końcu świata przeniknęły do ZSRR z krajów faszystowskich, „gdzie wszelkiego rodzaju teorie pseudonaukowe rosną jak grzyby po deszczu“.

Mord, pożoga i rozpętanie najniższych instynktów!
Oto co przynosi Komintern światu.

RIO DE JANEIRO, Szef gabinetu wojskowego prezydenta republiki opublikował skonfiskowany podczas rewizji u jednego z agentów komunistycznych tekst instrukcji Kominternu w sprawie zorganizowania w Brazylii rewolty komunistycznej.

Instrukcja ta, bardzo szczegółowa zaznacza na wstępie, że nie wolno powtórzyć pomyłek, popełnionych podczas rewolty w r. 1930.

Według tego planu, należy pozbawić życia wszystkich członków obecnego rządu, wyższych urzędników i oficerów, wypuścić z więzień wszystkich skazańców i zniszczyć prasę przeciw komunistyczną, a dalej palić kościoły, prześladować kler oraz dyrektorów banków, banków kapitalistów, przemysłowców itp.

Instrukcja ta daje następnie bardzo obszerne wskazówki, jak mają się zachować komuniści podczas nadchodzących wyborów, jak należy organizować strajki i rozruchy.

Osobny dział omawia sprawę prowadzenia walk ulicznych, wzniecania pożarów i popełnienia innych aktów sabotażu.

Wreszcie instrukcja zaleca rozbudzenie „seksualnych instynktów tłumu“, które są potężnym bodźcem w akcji wywrotowej.

100.000 podpisów.
Gratulacje czeskie dla Sowietów.

MOSKWA. TASS donosi z Pragi: Prasa donosi o zarządzeniach, wydanych w Czechosłowacji z okazji 20-ej rocznicy rewolucji październikowej.

W „złotej księdze“, zawierającej „życzenia i gratulacje“ z okazji 20-ej rocznicy rewolucji październikowej znajduje się już 100 tysięcy podpisów. „Księga“ ta będzie wręczona przez specjalną delegację czechosłowacką prezesowi Centralnego Komitetu Wykonawczego Związku Sowieckiego Kalininowi.

Huberman zachorował na zapalenie płuc.

AMSDERDAM. Huberman, przebywający w Palembang od czasu katastrofy samolotowej, w której odniósł rany, zachorował na zapalenie płuc. Stan jego jest poważny.

Wskutek wywiązania się silnej gorączki, operacja ręki, jaką należało podjąć aby usunąć złamanie kości przedramienia oraz celem uregulowania stawów palców, musi być odłożona.

PROGRAM RADIOWY.

Warszawa — czwartek 14. X.

6.15—8.00 Audycja poranna
11.15 Audycja dla szkół
12.03 Audycja południowa
15.45 Rozmowa muzyka z młodzieżą
16.15 Melodje popul. w wyk. Lwow. Kwartetu Sal.
17.00 Reportaż z Zakładu botaniki ogólnej w Pozn.
17.15 Utwory Schumanna na klarnet i altówkę
18.25 Muzyka
18.35 Audycja dla wsi
19.00 Gość — słuchowisko
19.30 Pieśni w wyk. Stanisława Pieczory
20.00 Weseli marynarze — koncert rozrywkowy
21.00 Koncert symfoniczny

Warszawa — piątek 15. X.

6.15 Audycja poranna
11.15 Audycja dla szkół
11.40 Ewa Turner śpiewa
15.45 Kruk Pipuś — opowiadanie dla dzieci
16.15 Muzyka salonowa
17.00 Obozy wypoczynkowe dla młodzieży pracującej w Austrii — reportaż
17.15 Lekkie utwory Jana Brahmsa na 4 ręce
18.10 Dzwony i organy Wurlitzera
18.35 Audycja dla wsi
19.00 Logika serca
19.35 Recital śpiewaczy
20.00 Kalejdoskop — rozrywkowa audycja muz.
21.00 Koncert muzyki polskiej

Toruń — czwartek 14. X.

6.15—8.00 Audycja poranna
13.00 Uprawy jesienne — pogad. rolnicza
13.10 Dla każdego coś ładnego — płyty
14.00 Wiadomości z Pomorza
14.10 Dalszy ciąg audycji Dla każdego coś ładnego
18.10 Program na jutro
18.15 Jan z Kolna buduje Łabędzia
18.25 U życia żeglarzy — płyty
18.40 Lekcja języka polskiego
18.55 Wiadomości sportowe z Pomorza
20.00 Weseli marynarze — Koncert rozrywkowy
23.00 Tańczymy — płyty

Toruń — piątek 15. X.

6.15—8.00 Audycja poranna
13.00 Dla każdego coś ładnego — płyty
14.00 Wiadomosci z Pomorza
14.10 Dalszy ciąg audycji Dla każdego coś ładnego
18.10 Program na jutro
18.15 Nasze organizacje śpiewacze
18.40 Jak Pomorze obchodziło setną rocznicę śmierci Kościuszki — felieton
18.55 Wiadomości sportowe z Pomorza
23.00 Wieczorem tańczymy — płyty

GIEŁDA ZBOŻOWA

	Poznań, 11. X.	Bydgoszcz, 11. X
Żyto	22.25—23.00	23.00—23.50
Pszenica	29.00—30.00	29.25—30.00
Jęczmień browarowy	23.00—24.00	22.00—23.50
Owies	20.00—21.00	20.00—20.75
Łubin niebieski	12.75—13.25	11.50—12.00
Łubin żółty	15.75—16.25	12.50—13.50
Mak niebieski	64.00—68.00	61.00—64.00
Rzepak zimowy	46.00—47.00	46.00—47.00
Rzepik	—	42.00—44.00
Seradela	—	16.00—18.00
Siemię lniane	42.50—45.50	40.00—42.00
Gorczyca	30.00—32.00	27.00—29.00
Peluszka	—	20.50—21.50
Wyka latowa	—	19.50—21.00
Groch Victoria	20.00—23.50	22.00—26.00
Groch Folgera	22.00—24.00	22.00—24.00
Koniczyna czerw. sur.	80.00-100.00	80.00-100.00
Koniczyna biała	80.00-115.00	90.00-125.00

Redaktor odpowiedzialny i wydawca
Antoni Miłoszewski — Nowemiasto nad Drwęcą.